

Sygn. akt I C 448/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Mateusz Kmieć

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. – E. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powódki M. – E. D. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3 967 zł 37 gr (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciąża powódki M. – E. D. obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt IC 448/11

## UZASADNIENIE

Powódka M. – E. D. w pozwie z dnia 22 grudnia 2011r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- 1) kwoty 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2010r.;
- 2) kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania;
- 3) kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w dniu 17 grudnia 2005r. udając się na zajęcia do budynku Wydziału Teologicznego (...) przy ul. (...) w K. i dochodząc do wejścia, przed budynkiem uczelni, poślizgnęła się na oblodzonych i zaśnieżonych, polerowanych płytkach granitowych, uderzając całym ciężarem ciała i głową o granitową płytę. Po pewnym czasie dostała się na zajęcia, czuła się jednak źle, miała ból głowy, reakcje wymiotne, ból lędźwiowy, klatki piersiowej i kręgosłupa. Poinformowała o tym wykładowcę i taksówką została odwieziona na pogotowie ratunkowe w K.. Tam po stwierdzeniu u powódki stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, została odwieziona na ostry dyżur do szpitala w K. – M., gdzie przebywała od 17 grudnia 2005r. do 23 grudnia 2005r. Wobec braku poprawy stanu zdrowia powódka była hospitalizowana w okresie od 8 lutego 2006r. do 16 lutego 2006r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O. na Oddziale Neurologicznym. W okresie od 9 marca 2010r. do 15 marca 2010r. powódka była ponownie

leczone szpitalnie w Wojewódzkim Szpitalu (...) na Oddziale Neurologii dla Dorosłych. Obecnie jest pod stałą opieką neurologiczną w Przychodni (...) w C.. Od 23 grudnia 2005r. do 30 września 2012r. powódka jest na urlopie zdrowotnym, gdyż stan zdrowia uniemożliwia jej podjęcie dalszej nauki na uczelni. Powódka podała, iż właścicielem nieruchomości, na której znajduje się Wydział Teologiczny (...) w K. przy ul. (...) jest Archidiecezja (...) K. Metropolitarna. Fakt ten został potwierdzony w październiku 2010r. pismem Archidiecezji (...) K. Metropolitarnej. Sprawcą szkody jest zatem Archidiecezja (...), która jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Powódka wskazała również, iż o sprawcy wyrządzonej szkody powzięła wiadomość na początku marca 2009r. wtedy poinformowano powódkę, że właścicielem budynku Wydziału Teologicznego jest Archidiecezja (...) K. Metropolitarna. W ocenie powódki, jej stan zdrowia nadal się pogarsza, co powoduje eskalację bólów, zawroty głowy itd. Za doznane cierpienia psychiczne i fizyczne powódka domaga się od pozwanego kwoty 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Natomiast na kwotę 20 000 zł dochodzoną tytułem odszkodowania składają się koszty zakupionych leków, prywatnych wizyt lekarskich u specjalistów, dojazdów do szpitali, rehabilitacji. (k. 2-3, k. 82-84)

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem. Pozwany wskazał, iż do wypadku, według twierdzeń powódki, doszło w dniu 17 grudnia 2005r. W tym samym dniu powódka dowiedziała się – jak twierdzi w pozwie – o zaistnieniu szkody, gdyż wskutek pogarszającego samopoczucia zgłosiła się do oddziału ratunkowego. Pozwany podniósł, iż przez okres trzech lat (art. 442<sup>1</sup> k.c.) powódka mogła też z łatwością ustalić osobę odpowiedzialną za szkodę. Charakter i okoliczności zdarzenia nie nastręczały żadnych trudności w ustaleniu osoby ewentualnego dłużnika. Do zdarzenia doszło na nieruchomości i to właściciela nieruchomości (niezmiennego od daty oddania obiektu w użytkowanie, tj. od 2004r.) powódka oznaczyła jako sprawcę deliktu. Powódka nie wykazała, że ustalenie właściciela nieruchomości było niemożliwe aż do 2009r., a nawet wówczas, bezpośrednio po jego ustaleniu powódka nie wytoczyła powództwa, zwlekając z tym do końca 2011r. Ponadto, na ocenę możliwości dowiedzenia się przez powódkę, kto był sprawcą szkody – właścicielem nieruchomości, winna mieć przełożenie okoliczność, iż powódka była studentką uczelni zajmującej budynek, w którym miało dojść do zdarzenia. Nie było to więc miejsce powódce nieznane. Powódka знаła podmiot zarządzający nieruchomością, mogła zatem uzyskać informację o właścicielu budynku choćby w sekretariacie swojej szkoły.

W dalszej kolejności pozwany zakwestionował ziszczenie się wypadku ubezpieczeniowego, który miałby uruchamiać odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń. Pozwany zarzucił, iż przedmiotowa nieruchomość w miejscu rzekomego upadku powódki wyposażona była w system automatycznego usuwania oblodzenia i zalegającego śniegu. (...) grzejny, zainstalowany przed grudniem 2005r., był poddawany systematycznym przeglądom, które zarówno na dwa miesiące przed wypadkiem jak i po wypadku, wykazały jego bezawaryjność i całkowitą sprawność. Ponadto, ubezpieczający przewidział dodatkowe, osobowe (manualne) uprzątnięcie pozostałości śniegu i lodu, wykonywane przez wyspecjalizowane osoby, zawsze dwukrotnie o godzinie 5.00 i 14.00, a także w razie potrzeby w systemie ciągłym w czasie opadów. Ubezpieczający właściciel nieruchomości dopełnił zatem wszelkich aktów staranności, nie tylko wymaganych od zwykłego posiadacza, ale i podwyższonych, uwzględniających zaawansowaną technologię i zautomatyzowany system. Pozwany wskazał, iż w dniu zdarzenia powódka nie wykazywała i nie zgłaszała w trakcie prowadzonej rozmowy jakichkolwiek oznak doznania szkody osobowej, w szczególności urazu głowy i kręgosłupa. Dowodem okoliczności przeciwnej nie może być protokół wypadkowy spisany cztery lata po zdarzeniu wyłącznie na podstawie twierdzeń poszkodowanej.

Pozwany zarzucił również, iż dokumentacja medyczna wskazuje, że stan zdrowia z którego powódka wywodzi swoje roszczenia wynika wyłącznie ze schorzeń samoistnych. W przedstawionej historii choroby znajduje się szereg wpisów wskazujących na nieurazowy charakter zmian, zwłaszcza: istnienie zespołu „pustego siodła” w obrębie (...), tj. zespołu objawów mózgowych spowodowanych samoistną patologią przysadki; istnienie rozsianych zmian degeneracyjno – demielinizacyjnych półkul mózgowych i zaników korowych mózgu, wskazujących na rozwój jednej bądź kilku chorób autoimmunologicznych; ujawnienie Choroby R.'a; hyperostosis, tj. wrodzone zmiany przerostowe kości czaszki i

ogniska wzmożonej samoistnej sklerotyzacji kości czołowej; syndroma cervicalis (migrena szyjna), która jak wynika z zapisów istniała już przed wypadkiem; istnienie współtowarzyszących samoistnych schorzeń wielonarządowych m.in. patologia tarczycy i przysadki.

W dalszej kolejności pozwany zakwestionował wysokość roszczeń powódki, w szczególności w zakresie żadanego zadośćuczynienia i rozmiaru krzywdy pozostającej w związku z rzekomym zdarzeniem. Ponadto, pozwany zakwestionował w całości zasadność i wysokość dochodzonego odszkodowania w kwocie 20 000 zł. Pozwany zarzucił, iż co do żądania odszkodowania nie przytoczono nawet twierdzeń, tj. uzasadniających to żądanie okoliczności faktycznych, ani nie zgłoszono środków dowodowych, (np. rachunki, faktury, wiedza specjalna). Pozwany wskazał też, iż w umowie ubezpieczenia zastrzeżono franszyzę redukcyjną w wysokości 2 000 zł, o której wysokość powinno zostać zmniejszone każde ze świadczeń przyznanych na rzecz powódki. Ewentualne odsetki powinny zaś być zasądzone od daty wyrokowania (k. 107- 112).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 17 grudnia 2005r. powódka M. – E. D. wracając po przerwie na zajęcia do budynku Wydziału Teologicznego (...) przy ul. (...) w K., gdzie studiowała, dochodząc do wejścia, przed budynkiem uczelni poślizgnęła się na zaśnierzonych płytkach granitowych i przewróciła do tyłu uderzając ciałem i głową o podłogę. Powódka podniosła się o własnych siłach i udała do budynku uczelni. Zgłosiła zdarzenie pracownikowi obsługi technicznej sieci (...) T. S., wskazując, że przejście nie jest posypane piaskiem, natomiast nie zgłaszała mu żadnych dolegliwości i nie prosiła go o udzielenie jakiegokolwiek pomocy, ani o wezwanie karetki pogotowia, jak również pracownik nie zauważył u powódki żadnych zewnętrznych obrażeń.

Na zajęciach powódka poczuła się jednak źle, zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe, zawroty głowy i reakcje wymiotne. Poinformowała o tym wykładowcę i taksówką została odwieziona na Pogotowie (...) w K.. Tam po stwierdzeniu u powódki stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, została odwieziona na ostry dyżur urazowy do Szpitala w K. – M., gdzie przebywała od 17 grudnia 2005r. do 23 grudnia 2005r. Na Izbie Przyjęć Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala w K. – M. rozpoznano u powódki: stan po stłuczeniu głowy, odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa (nudności, zawroty głowy) i skierowano ją na ostry dyżur neurologiczny. Powódka została przyjęta do Oddziału Neurologii, gdzie przebywała do 23 grudnia 2005r.

Powódka ponownie była hospitalizowana na Oddziale Neurologii Wojewódzkiego (...) w O. w okresie od 8 lutego 2006r. do 16 lutego 2006r. i od 9 marca 2010r. do 15 marca 2010r.

/ **dowód:** zeznania świadka T. S. (nagranie, adnotacje k. 185), częściowo zeznania powódki (nagranie, adnotacje k. 198-200), odpis protokołu nr (...) z dnia 8 lutego 2010r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 19-22), odpis notatki służbowej z dnia 1 kwietnia 2009r. (w aktach szkody)/

Wskutek upadku powódka M. – E. D. doznała urazu głowy i kręgosłupa. Następstwem tego urazu były objawy wstrząśnienia mózgu, objawy bólowego zespołu korzeniowego z zakresu kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego oraz wstrząśnienie błędnika po stronie prawej.

W związku przyczynowym z upadkiem powódki w dniu 17 grudnia 2005r. pozostawały tylko następujące uszkodzenia ciała: uraz głowy z wstrząśnieniem mózgu bez uszkodzenia powłok, z cerebrastenią pourazową; stłuczenie kręgosłupa dotyczące całego kręgosłupa (uraz tkanek miękkich) oraz wstrząśnienie błędnika. Wszystkie te następstwa upadku powódki ujawniły się bezpośrednio po urazie, gdyż taki jest typowy przebieg tego rodzaju dolegliwości. Natężenie dolegliwości bólowych największe było na początku, a stopniowo zmniejszało się z upływem czasu.

Powódka na skutek upadku w dniu 17 grudnia 2005r. nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno o charakterze neurologicznym jak i neurochirurgicznym. Urazowe zespoły korzonkowe (ból, ruchowe, czuciowe lub mieszane) szyjne i lędźwiowo – krzyżowe należy ocenić na po 5%, tj. łącznie 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W wykonanej diagnostyce radiologicznej po urazie nie wykazano zmian pourazowych mózgu, czy kości czaszki oraz kręgosłupa. Zdiagnozowane w badaniach MR cechy dyskopatii w badanych odcinkach kręgosłupa były wynikiem rozwoju u powódki zmian zwyrodnieniowo – dyskopatycznych istniejących już przed urazem. W. tych zmian, zaczynające się cechy zwyrodnienia kręgow i jąder miażdżystych nie przemawiają za wytworzeniem się ich bezpośrednio na skutek zaistniałego urazu.

Powódka M. – E. D. już przed zdarzeniem z dnia 17 grudnia 2005r. nie była osobą zdrową. Nie są związane z przedmiotowym upadkiem pozostałe schorzenia samoistne powódki: „zespół pustego siodła” w (...); rozsiane zmiany degeneracyjno-demielinizacyjne w obrębie półkul mózgowych i zaniki korowe mózgu; ujawnienie choroby Reynaud#a; hyperostosis; syndroma cervicale; istnienie współtowarzyszących patologii tarczycy i przysadki.

Powódka w związku z wypadkiem nie wymagała i nie wymaga nadal opieki lub pomocy osoby trzeciej przy czynnościach życia codziennego, za wyjątkiem okresu pobytu w szpitalu, tj. do dnia 23 grudnia 2005r. Powódka nie wymaga też zażywania leków w związku z leczeniem następstw wypadku. Rokowania na przyszłość są dobre, ponieważ u powódki nie stwierdza się już aktualnie skutków urazu.

/ **dowód:** odpisy dokumentacji lekarskiej (k. 24-79, 139-146), opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu neurologii dr n. med. P. W. (k. 228-241), uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii dr n. med. P. W. (k. 277-278), opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii dr n. med. R. H. (k. 377-384), uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii dr n. med. R. H. (k. 412-413)/

W związku przyczynowym z upadkiem powódki w dniu 17 grudnia 2005r. pozostawało też wstrząśnienie błędnika prawego – wskutek urazu głowy przy upadku. Masyw chrzęstno – kostny nie nosi cech pourazowych. Powódka doznała uszkodzenia błędnika prawego skutkującego wstrząśnieniem tego błędnika, ale nie doznała uszkodzenia sfery słuchowej w ocenie audiometrycznej in toto.

W dniu 24 maja 2006r., tj. z upływem pięciu miesięcy od upadku zdiagnozowano u powódki uszkodzenie błędnika prawego w stadium kompensacji o charakterze pourazowym bez cech uszkodzenia sfery słuchowej. Powódka doznała zatem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% z przyczyn laryngologicznych, nie doznała natomiast trwałego (stałego) uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości bólowe w takich przypadkach utrzymują się przez różny okres czasu w zależności od przypadku, od kilku tygodni do kilku miesięcy. W tym czasie wskazana była pomoc osoby drugiej. Uszkodzenie błędnika nie wymagało stosowania zabiegów fizykoterapeutycznych, a jedynie leczenia farmakologicznego nie stanowiącego uciążliwości.

Rokowania przyszłościowe w kontekście stricte laryngologicznym są pomyślne, wobec braku powikłań i braku negatywnych skutków w odniesieniu do ostrości narządu słuchu. Powódka ma w pełni zachowaną społeczną wydolność słuchu co do komunikacji interpersonalnej.

/ **dowód** : opinia biegłego sądowego z zakresu laryngologii dr n. med. J. L. (k. 316-321), opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu laryngologii dr n. med. J. L. (k. 348)/

Właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), na której znajduje się budynek Wydziału Teologicznego, jest Archidiecezja (...). Umową nr (...) z dnia 3 grudnia 2004r. nieruchomość została użyczona przez Archidiecezję i oddana w nieodpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony Uniwersytetowi (...) w K. dla potrzeb Wydziału Teologicznego, tj. na potrzeby studiów teologicznych i obsługi administracyjnej tej działalności wraz z prawem korzystania z placu zewnętrznego i wewnętrznego dziedzińca.

/okoliczności bezsporne, ponadto **dowód:** odpis umowy (...) z dnia 3 grudnia 2004r. nieodpłatnego użytkowania wraz z załącznikiem nr 1 (k. 149-153)/

Powódka dopiero w dniu 25 marca 2009r. poinformowała Dziekana Wydziału Teologicznego (...) o wypadku z dnia 17 grudnia 2005r. i wezwała do wypłaty odszkodowania w kwocie 60 000 zł. W następstwie pisma przeprowadzono

postępowanie mające na celu zbadanie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, na okoliczność czego został sporządzany protokół z dnia 8 lutego 2010r. Wobec awizowania przesyłek pocztowych kierowanych do powódki i zwrotu niepodjętych w terminie przesyłek, Archidiecezja (...) co najmniej trzykrotnie wysyłała do powódki pisma z informacją o właścicielu nieruchomości, jego ubezpieczycielu, numerze polisy i okresie ubezpieczenia.

/ **dowód:** odpis pisma z dnia 13 października 2010r. (k. 85), odpis pisma z dnia 19 stycznia 2011r. (k. 86), odpis pisma z dnia 25 marca 2009r. (k. 193), odpis pisma z dnia 19 maja 2009r. (k. 194), odpis protokołu nr (...) z dnia 8 lutego 2010r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 19-22), odpis pisma z dnia 21 września 2010r. (w aktach szkody)/

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki M. – E. D. odnośnie samego faktu zaistnienia zdarzenia z dnia 17 grudnia 2005r. i okoliczności tego zdarzenia. Twierdzenia powódki w tej części znajdują uwiarygodnienie w notatce służbowej z dnia 1 kwietnia 2009r. i zeznaniach świadka T. S., któremu powódka zgłosiła upadek. Należy też zauważyć, iż z dokumentacji zdjęciowej dostarczonej przez powódkę (k. 196) wynika, że wbrew twierdzeniom świadków zawnioskowanych przez pozwanego, automatyczny system przeciwoślodzeniowy nie zawsze jest skuteczny w zapobieganiu oblodzeniu nawierzchni i usuwaniu śniegu z terenu nieruchomości.

Z zeznań powódki wynika również, iż następstwa zdarzenia ujawniły się bezpośrednio po wypadku. Powódka w tym samym dniu została hospitalizowana z powodu dolegliwości, które wystąpiły u niej bezpośrednio po doznaniu urazu. Powyższe stwierdzenia powódki korespondują z opiniami biegłych sądowych neurologa i neurochirurga, z opinii których wynika, iż w związku przyczynowym z upadkiem powódki w dniu 17 grudnia 2005r. pozostawały takie uszkodzenia ciała jak: uraz głowy z wstrząśnieniem mózgu bez uszkodzenia powłok, z cerebrastenią pourazową; stłuczenie kręgosłupa dotyczące całego kręgosłupa (uraz tkanek miękkich) oraz wstrząśnienie błędnika. W ocenie biegłych, wszystkie te następstwa upadku powódki ujawniły się bezpośrednio po urazie, gdyż taki jest typowy przebieg tego typu dolegliwości. Jak wynika z opinii biegłego neurologa dr n. med. P. W., jest nieprawdopodobne, aby dolegliwości nie występowały na początku, a rozwinęły się wraz z upływem czasu. Natężenie dolegliwości bólowych największe było na początku, a stopniowo zmniejszało się z upływem czasu.

W czasie badania (...) odcinka C kręgosłupa z dnia 9 lutego 2006r. stwierdzono zmiany, ale jak wynika ze stanowczej opinii biegłego neurologa, z całą pewnością istniejące u powódki wcześniej niż nastąpił uraz. Także w zakresie kręgosłupa piersiowego i lędźwiowo – krzyżowego badania obrazowe wskazują na zmiany powstałe wcześniej niż upadek powódki i nie związane z tym urazem.

Powódka na skutek upadku w dniu 17 grudnia 2005r. nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno o charakterze neurologicznym jak i neurochirurgicznym. Także z opinii biegłego laryngologa wynika, iż powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn laryngologicznych, a jedynie uszczerbek o charakterze długotrwałym, trwający około 5 miesięcy mając na uwadze, że w dniu 24 maja 2006r., tj. z upływem pięciu miesięcy od upadku zdiagnozowano u powódki uszkodzenie błędnika prawego w stadium kompensacji o charakterze pourazowym bez cech uszkodzenia sfery słuchowej.

Powódka nie wymagała i nie wymaga nadal opieki lub pomocy osoby trzeciej przy czynnościach życia codziennego, za wyjątkiem okresu pobytu w szpitalu, tj. do dnia 23 grudnia 2005r. Z przyczyn laryngologicznych wymagała pomocy przez okres trwania dolegliwości związanych ze wstrząśnieniem błędnika.

Powódka nie wymaga też zażywania leków w związku z leczeniem następstw wypadku. Rokowania na przyszłość są dobre, ponieważ u powódki nie stwierdza się już aktualnie skutków urazu.

Biegły neurolog wskazał, iż powódka może odczuwać dolegliwości bólowe kręgosłupa lub też bóle głowy, ale mogą one występować u powódki choćby z tytułu istotnej nadwagi i określane są jako schorzenia cywilizacyjne powszechnie występujące, jednakże brak ich związku z wypadkiem z 2005r. W sposób kategoryczny i jednoznaczny biegły neurolog

stwierdził, iż zmiany demielinizacyjne mózgowia stwierdzone w badaniu (...) głowy z dnia 11 marca 2010r. wykonanym w trakcie hospitalizacji powódki, absolutnie nie mogą być uznane za zmiany pourazowe.

Nie są związane z upadkiem z dnia 17 grudnia 2005r. pozostałe schorzenia samoistne powódki: „zespół pustego siodła” w (...); rozsiane zmiany degeneracyjno-demielinizacyjne w obrębie półkul mózgowych i zaniki korowe mózgu; ujawnienie choroby Reynaud#a; hyperostosis; syndroma cervicale; istnienie współtowarzyszących patologii tarczycy i przysadki.

Także z opinii biegłego neurochirurga dr n. med. R. H. wynika w sposób jednoznaczny, iż zdiagnozowane w badaniach MR cechy dyskopatii w badanych odcinkach kręgosłupa były wynikiem rozwoju u powódki zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych istniejących już przed urazem. W. tych zmian, zaczynające się cechy zwyrodnienia kręgów i jąder miażdżystych nie przemawiają za wytworzeniem się ich bezpośrednio na skutek zaistniałego urazu. Biegły podkreślił, iż utrzymywanie się dalszych dolegliwości do dnia dzisiejszego wynika z postępującego wraz z wiekiem powódki procesu zwyrodnienia kręgosłupa, co nie ma związku z urazem. W ocenie biegłego istotnym czynnikiem na to wpływającym jest także nadwaga, na co zwrócił też uwagę biegły neurolog.

Opinie biegłych sądowych neurologa, neurochirurga i laryngologa korespondują ze sobą, nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000r. z uzasadnieniem, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Nadmienić należy, iż prywatne opinie lekarzy sporządzone na zlecenie powódki mogą być traktowane jedynie jako przedstawienie przez powódkę własnego stanowiska w sprawie. Przy czym, powódka chociaż kwestionowała opinie biegłych sądowych neurologa i neurochirurga w części dotyczącej następstw upadku, które zdaniem powódki były znacznie poważniejsze niż wynikające z opinii biegłych, to jednak co należy podkreślić, w zakresie dotyczącym czasu ujawnienia się szkody twierdzenia powódki na temat odczuwanych zaraz po zdarzeniu dolegliwości są zbieżne z ustaleniami biegłych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zebranego materiału dowodowego, Sąd uznał za uzasadniony zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007r., nr 80, poz. 538) do roszczeń, o których mowa w art. 1 (o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym), powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed 10 sierpnia 2007r.), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c.

W myśl art. 442§1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007r.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Podobnie w myśl stosowanego w niniejszej sprawie art. 442<sup>1</sup>§1 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W niniejszej sprawie nie ma zastosowania przepis §2 art. 442<sup>1</sup> k.c., gdyż szkoda powódki nie wynikała, ani ze zbrodni, ani z występku.

W myśl art. 5 ust. 1 pkt 6) ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 1399) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez m.in. uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się też wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Stosownie do art. 10 ust. 2 powołanej ustawy, kto nie wykonuje obowiązków wymienionych w art. 5 ust. 1, podlega karze grzywny. Postępowanie w w/w sprawach toczy się według przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Naruszenie w/w obowiązków może też wyczerpywać w pewnych sytuacjach znamiona wykroczenia z art. 117§1 Kodeksu wykroczeń. Artykuł ten ma zastosowanie tylko w tych przypadkach, gdy nie wykonanie obowiązków związanych z utrzymaniem czystości i porządku w obrębie nieruchomości wywołuje niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego. Przypisanie komuś takiego wykroczenia wymaga jednak wykazania strony podmiotowej wykroczenia, tj. umyślności lub nieumyślności działania sprawcy wykroczenia.

W toku procesu powódka nie wykazała, aby doszło do popełnienia wykroczenia z art. 117§1 k.w. przez kogokolwiek. Niezależnie od tego, zakładając nawet, że doszło do popełnienia wskazanego wykroczenia, nie wpływa to na kwestię oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W takiej bowiem sytuacji ma również zastosowanie art. 442<sup>1</sup>§1 k.c.

Z zebranego materiału dowodowego wynika w sposób niewątpliwy, iż powódka M. – E. D. dowiedziała się o szkodzie już w dacie zdarzenia. Powódka wiedziała, że na skutek upadku doznała urazu ciała, odczuwała dolegliwości bólowe, zawroty głowy, reakcje wymiotne i już w tym samym dniu została hospitalizowana, zaś w szpitalu przebywała do 23 grudnia 2005r., a w toku leczenia postawiono diagnozę co do rodzaju doznanego przez nią urazu. Już zatem w momencie zdarzenia powódka zdała sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody niemajątkowej, tj. miała świadomość doznanej szkody.

Przy czym, należy zaznaczyć, iż jeżeli chodzi o dowiedzenie się o szkodzie, to wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw. Artykuł 442<sup>1</sup>§1 k.c. nie wiąże też początku biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiedzy co do wysokości poniesionej szkody. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004r., V CK 687/03, LEX nr 1125295; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2010r., III APa 4/10; OSA 2011/3/91-106).

Nadmienić należy, iż w przypadku powódki, jak wynika z opinii biegłych sądowych, nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu, był to uszczerbek o charakterze długotrwałym, tj. około kilku miesięcznym. Natomiast po tym czasie doszło do wyleczenia i u powódki nie stwierdza się już aktualnie żadnych skutków urazu. Gwoli ścisłości należy zatem jedynie dodać, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z ujawnieniem się jakiegóż „nowej” szkody, poza tym powódka nie opierała podstawy faktycznej swojego roszczenia na nowej szkodzie.

Jeżeli chodzi o spełnienie drugiego warunku rozpoczęcia biegu przedawnienia z art. 442<sup>1</sup>§1 k.c., tj. dowiedzenie się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, to należy podkreślić, iż oczywistym jest, że poszkodowany powinien w swoich sprawach zachować się w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę. Rozpoczęcie biegu przedawnienia nie może być uzależnione wyłącznie od tego, kiedy poszkodowany zechce zająć się sprawą ustalenia osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, mimo iż żadne okoliczności nie stoją temu na przeszkodzie, a chodzi jedynie o to, aby zapytać kto jest właścicielem nieruchomości. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzania, bieg 3-letniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł takie dalsze informacje zdobyć. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006r., I CSK 176/05, LEX nr 191138; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009r., IV CSK 43/09, LEX nr 578046).

W przedmiotowym stanie faktycznym, jest oczywistym, że powódka M. – E. D. wiedziała, iż odpowiedzialność za doznany przez nią uraz ponosi właściciel nieruchomości, którego nieruchomość nie została całkowicie odśnieżona, co spowodowało jej poślizgnięcie się na płytkach przy wejściu na uczelnię. Chodziło jedynie o zapytanie, kto jest tym właścicielem, co powódka mogła uczynić w dziekanacie czy sekretariacie uczelni lub nawet zapytać pracownika T. S., któremu zgłosiła swój upadek lub uzyskać odpowiednie informacje w Urzędzie Miasta. Jak wynika zresztą z pisma powódki z dnia 8 września 2010r. skierowanego do K. Metropolitarniej z informacją o zdarzeniu i z prośbą o podanie danych ubezpieczyciela, powódka odpowiednie informacje na temat właściciela nieruchomości uzyskała właśnie w Urzędzie Miasta w K. (odpis pisma w aktach szkody).

Licząc zatem rozpoczęcie biegu przedawnienia od daty 24 grudnia 2005r., tj. po wyjściu powódki ze szpitala w dniu 23 grudnia 2005r., to termin przedawnienia roszczenia powódki upłynął z dniem 24 grudnia 2008r.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony natomiast w dniu 22 grudnia 2011r., tj. po trzech latach od nastąpienia przedawnienia roszczenia powódki.

Nadmienić należy, że zawiadomienie o zdarzeniu dokonane przez K. do ubezpieczyciela w dniu 23 września 2010r., abstrahując od tego, że zgłoszenie to nie pochodziło od powódki, to i tak nie mogło spowodować przerwy biegu przedawnienia, gdyż nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia.

Dodać trzeba, iż powódka nie przebywała w szpitalu od 23 grudnia 2005r. do 7 lutego 2006r. i od 17 lutego 2006r. do 8 marca 2010r. i następnie od 15 marca 2010r., a mimo to po raz pierwszy zwróciła się z informacją o zdarzeniu do Dziekana (...) i wezwaniem do naprawienia szkody dopiero po upływie terminu przedawnienia, tj. w dniu 25 marca 2009r. (k. 193), a z pytaniem na temat ubezpieczyciela wystąpiła dopiero pismem z dnia 8 września 2010r. (k. 85).

W niniejszej sprawie brak jakichkolwiek podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 5 k.c. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być bowiem uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i jeżeli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie. Jednocześnie muszą za tym przemawiać okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w tym charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2010r., III APa 4/10; OSA 2011/3/91-106; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014r., I ACa 1533/13, LEX nr 1480475).

Żadna z w/w okoliczności występujących w niniejszej sprawie nie przemawia za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Powódka M. – E. D. nie doznała poważnych obrażeń w wyniku upadku. Nie była wcześniej, ani nie stała się na skutek wypadku, osobą nieporadną czy ograniczoną w działaniu, od której nie można byłoby oczekiwać zwyczajnej dbałości o własne interesy, niezależnie od posiadanego poziomu wykształcenia. Ponadto, powódka w dacie zdarzenia była studentką. Pobyt w szpitalu bezpośrednio po wypadku trwał krótko, tj. 7 dni. Powódka w późniejszym okresie przebywała w szpitalach jeszcze tylko od 8 lutego 2006r. do 16 lutego 2006r. oraz od 9 marca 2010r. do 8 marca 2010r. głównie z przyczyn związanych z innymi schorzeniami nie pozostającymi w związku z wypadkiem. Powódka nie przebywała w szpitalu w okresie od 24 grudnia 2005r. do 7 lutego 2006r. i od 17 lutego 2006r. do 8 marca 2010r. Termin przedawnienia upłynął, jak wskazano z dniem 24 grudnia 2008r., a więc przez większość czasu, gdy biegł ten termin, powódka nie była osobą hospitalizowaną.

Powódka bezpośrednio po wypadku podejmowała czynności urzędowe, np. składała wnioski do Dziekana Wydziału Teologicznego o udzielenie jej urlopu zdrowotnego. Po zdarzeniu wystąpiła też do (...) S.A. o wypłacenie odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwego wypadku i decyzjami z dnia 14 września 2006r. i 3 stycznia 2007r. ubezpieczyciel przyznał jej z tego tytułu świadczenia (k. 23). Powódka zatem nie pozostawała po zdarzeniu osobą bierną, ale podejmowała różne działania we własnych sprawach i dla ochrony swoich interesów. Tym bardziej, nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla zupełnego zaniechania jakichkolwiek czynności w celu



ustalenia właściciela nieruchomości, na terenie której doszło do jej upadku i poniesienia szkody, przez okres kilku lat aż do 2009 roku oraz zaniechania wniesienia pozwu przez okres jeszcze dłuższy, bo do końca 2011 roku.

Podkreślić należy, że ani właściciel nieruchomości, ani też jej użytkownik, w żaden sposób nie utrudniali powódce ustalenia, kto jest właścicielem nieruchomości. Powódka po prostu nie podjęła w tym kierunku żadnych działań, jak wskazano, aż do 2009r.

W tej sytuacji mając na uwadze, iż roszczenie uległo przedawnieniu i nie zachodzą żadne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., Sąd oddalił powództwo.

Na marginesie należy jedynie dodać, iż mając na uwadze ustalone w toku procesu rozmiary i rodzaj szkody doznanej przez powódkę, fakt iż powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, a rokowania na przyszłość są dobre, bowiem aktualnie nie występują już następstwa urazu u powódki, żadaną przez powódkę kwotę zadośćuczynienia, należałoby uznać za znacznie wygórowaną.

Natomiast co do żądania odszkodowania, powódka nie wykazała tego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Powódka nie przedstawiła w ogóle żadnych faktur, rachunków czy paragonów z aptek na zakup lekarstw, nie udowodniła poniesienia jakichkolwiek kosztów z tytułu wizyt lekarskich u specjalistów, rehabilitacji czy opieki oraz ich związku z wypadkiem i nie zgłosiła w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych.

Podkreślić należy, co wynika z opinii biegłych, iż z przyczyn neurologicznych i neurochirurgicznych powódka nie wymagała i nie wymaga nadal opieki lub pomocy osoby trzeciej przy czynnościach życia codziennego, za wyjątkiem okresu pobytu w szpitalu, tj. do dnia 23 grudnia 2005r. Natomiast z powodu wstrząśnienia błędnika wymagała jedynie pomocy przez czas trwania dolegliwości. Powódka nie wymaga także zażywania leków w związku z leczeniem następstw wypadku. Wymagała jedynie leczenia farmakologicznego uszkodzenia błędnika, w toku procesu powódka nie wykazała jednak wysokości ewentualnie poniesionych z tego tytułu kosztów.

Z powyższych względów, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Na zasądzone od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty poniesione z związku ze stawiennictwem świadków w kwocie 350 zł 37 gr (k. 186, 213). Razem – 3 967 zł 37 gr.